DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 166. Wtorek, 18 (30) Lipca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Lipca.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 8,311 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Lipca r. b. Józefatowi *Tarnowskiemu*, właścicielowi dóbr Konarzew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Pokrzywnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 147 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Błażejowi *Jankowskiemu*, Kasprowi *Lemieszko* i sukcesorom Józefa i Jana *Sólkowskiego*, właścicielom dóbr Ostrów-szlachecki F, G, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim, Gminie Chudowola, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,711 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Annie *Stępkowskiej*, właścicielce dóbr Żelisławice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, Gminie Secemin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,816 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Samuelowi *Kosseckiemu*, właścicielowi dóbr Wojnowice-małe (Rudniki), położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Modliborzyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 13,668 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Lipca r. b. Hr. Adamowi *Potockiemu*, właścicielowi dóbr Słupia-wielka, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pacanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 39,958 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Edwardowi *Niemojewskiemu*, właścicielowi dóbr Oleszno, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, Gminie Oleszno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 527 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Piotrowi *Miętowskiemu*, właścicielowi dóbr Glinice, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Winnice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,047 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Ignacemu *Rzeszotarskiemu*, właścicielowi dóbr Milewko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Koziebrody, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,468 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Maksymiljanowi *Konopnickiemu*, właścicielowi dóbr Sierakowy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 171 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Wiktorji i Józefowi *Dębskim* i Marji i Frańciszkowi *Zagórskim*, właścicielom dóbr Biestrzyków-wielki E, J, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Smotryszew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 300, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Kacprowi i Wiktorji *Nowickim*, właścicielom dóbr Niecki A, B, C, D, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Pruszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,899 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Tadeuszowi *Austowicz*, właścicielowi dóbr Potylcze, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Karkliny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 989 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Władysławowi *Betcher*, właścicielowi dóbr Bachorzyn, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Buczek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 71,006 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Antoniemu *Komierowskiemu*, właścicielowi dóbr Stare-miasto, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Koninskim, Gminie Stare-miasto, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,896 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Józefie *Sobolewskiej*, właścicielce dóbr Mocewicze, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gminie Kopciowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 708 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Franciszkowi *Mieczkowskiemu*, właścicielowi wsi Sławkowo, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Stawiszyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,815 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Aleksandrowi *Kurtz*, właścicielowi dóbr No-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Już to obecnie, wszyskie widowiska i zabawy składają ofiary na dochód dotkniętych powodzią mieszkańców Warszawy i Pragi, a chociaż uporczywe, niesłychane w dziejach aury tutejszej, niepogody przeszkadzają ciągle wszelkim, zwłaszcza też pod gołem niebem wykonywanym widowiskom, przecież chętny udział warszawian w każdem dobroczynnem przedsięwzięciu, równoważy w części przynajmniej, takie przeszkody. — W sobotę jednakże, spodziewaliśmy się zastać przepełnioną salę wielkiego teatru, gdzie oprócz celu zacnego powinna była przynęcić słuchaczy p. Jakowicka (Frederici), która z zebranych za granicą laurów, ofiarowała jeden serdeczny listek dla nieszczęśliwych współziomków;— prawda, że oprócz niepogody, stoi przed wejściem do każdego rodzaju, wieczornych zwłaszcza widowisk, inna jeszcze przeszkoda, epidemja, która wielu bardzo do wczesnego spoczynku i chronienia się od wilgoci nakłania.— W każdym razie jednak, zebrana publiczność, została hojnie nagrodzoną za swe dla nadwiślan ofiary, albowiem program sobotniego spektaklu był i zajmującym i rozmaitym, a wykonanie go w większej części, mogło zadowolnić najwybredniejsze nawet gusta. Przedewszystkiem, zadziwiła i zachwyciła wszystkich pani Jakowicka! Wyznamy szczerze, że ogromny postęp tej artystki w ekspresji śpiewu i w akcji scenicznej, przewyższył najśmielsze oczekiwania nawet. Prima donna nasza odśpiewała najprzód, Rondo, z opery Meyerbeera, (Pardon de Ploermel); jest to jedna z najtrudniejszych arji, wymagająca i ogromnego wyrobienia głosu i cieniowania arcy-delikatnego i nadto jeszcze wysokiej muzykalności śpiewaczki. P. Jakowicka pokonała szczęśliwie tak niesłychane trudność i, później, wykonała z czuciem, smakiem i ekspresją śliczny duet z Rigoletta, w którym towarzyszył jej godnie, utalentowany amator tutejszy p. Wł. Zachorowski. Ale prawdziwym tryumfem prima-dony była wielka arja a raczej scena z Łucji z Lamermooru; tam wśród delikatnych przejść i cieniowań, głos jej giętki, wyrobiony i pełen czucia, znalazł się w swoim żywiole! A i gesta nawet śmiałe, chód pewny, słowem cała akcja okazująca widoczne obycie się ze sceną, wspomagała silnie artystkę w wykonaniu tej trudnej sceny. Grzmoty oklasków nagrodziły pełną talentu śpiewaczkę, która złożywszy ofiarę z swego talentu na korzyść nieszczęśliwych, zechce może wystąpić tu jeszcze dla siebie i dla przyjemności licznych wielbicieli swoich.

Na koncercie sobotnim, tryumfował również p. Herman, znany i wsławiony już nawet wiolonczelista, który już przed kilku laty umiał był sobie zjednać zasłużoną sympatję słuchaczy. P. Herman wykonał najprzód wielką fantazję Servais'go z tematów opery Aubera (Lestocq), następnie drugą jeszcze fantazję tegoż wirtuoza; w wykonaniu obydwóch tych utworów, p. Herman okazał nie tylko talent znakomity i wykończenie, lecz nadto jeszcze zupełną dojrzałość w grze, pełnej klasycznego spokoju.—O grze p. Wł. Górskiego, znanego wychowańca Instytutu muzycznego, musimy wyrazić się bardzo pochlebnie—szkoda tylko że p. Górski niema lepszych skrzypców, z których by jego zdolny i bardzo już artystyczny smyczek, mógł wydobyć ton potężniejszy. Ktoś już dawniej, radził p. Górskiemu dać koncert na „skrzypki"—rada dobra i należałoby skorzystać z niej niebawem. Dla dopełnienia sprawozdania o sobotniem widowisku, dodamy, że p. Jarecki, najzdolniejszy akompanjator w Warszawie, towarzyszył na fortejanie p. Jakowickiej i Hermanowi, a orkiestra wykonała oprócz poloneza pięknie z tematów ruskich ułożonego p. Tuszyńskiego, sławną i rzeczywiście wielką uwerturę Litolff'a (Les Girondins). Ponieważ cały ruch widowiskowy wczorajszej niedzieli, skoncentrował się w parku łazienkowskim, ponieważ sprawozdanie o tem mieścimy niżej w oddzielnej rubryce, przeto opowiemy tu jeden tylko fakt z tej zabawy, nader pocieszny: słyszeliśmy albowiem, żałobny lament jednego z panów, który, ofiarowawszy opiekę jednej z zmokłych na deszczu piękności, zmuszony był zapłacić za czternaście buttersznytów skonsumowanych przez nią w bufecie! Co za heroizm z jednej, jaki apetyt z drugiej strony!

Zakończmy obecną kronikę warszawską, wspomnieniem o potopowej ulewie trwającej przez noc całą, z towarzyszeniem wyjącego wiatru! A ileż ta ulewa zniszczyła świetnych tualet damskich, ile drobnych i niedrobnych nóżek musiało tonąć w błocie i wilgoci! Doprawdy, patrząc na tegoroczną aurę i moknąc na zwrotnikowych deszczach, przychodzimy do przekonania, że przyjdzie się nam wyrzec stanowczo w bieżącem lecie, wszelkich zabaw pod gołem niebem! Widocznie przysłowie auryczne, a raczej prognostyk z siedmiu braci śpiących, ziszcza się w tegorocznem lecie!

Al.

wa-wieś, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Nasielsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— ilości rsr. 2,854 k. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Lipca r. b. Piotrowi *Brudzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Bolewo i Krószyce F, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Regimin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 559 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Stanisławowi i Faustynie *Majkowskim*, właścicielom dóbr Żerań, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Brudno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 220, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Lipca r. b. Ignacemu *Plucińskiemu*, właścicielowi dóbr Ignacówka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Stromice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 74 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Lipca r. b. Konstancji *Zarębie*, właścicielce części wsi Szumowo, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szumowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomzyńskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 2,417 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Witoldowi *Kurnatowskiemu*, właścicielowi dóbr Krakocice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Krakocice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,836, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Ignacemu i Kornelji *Rakowskim*, właścicielom dóbr Mchówek i Mchowo wielkie, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Lubotyń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,702 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Ludwikowi *Dobrzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Głuszynek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,092 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Tomaszowi *Grabowskiemu*, właścicielowi dóbr Dzierzgówka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Dzierzgów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,409 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Anieli *Zalewskiej*, właścicielce dóbr Siestrzeń, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodiskim, Gminie Wólka-Grodiska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 73 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Narcyzowi *Szypowskiemu*, właścicielowi dóbr Garbów A, B, położonych w Gub. Warszawskiej, Pow. Gostyńskim, Gm. Plecka Dąbrowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 8,437 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Wincentemu *Przechodzkiemu*, właścicielowi dóbr Wola-Rozostowa, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Brudzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,106 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Mordce-Wolfowi *Rozenblach*, Naftalowi *Lichtenberg*, Abrahamowi *Wejngardt* i Majerowi *Landau*, właścicielom dóbr Krogulcza-mokra, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Orońsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,481 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Lipca r. b. Hermanowi *Otto de Treskow*, właścicielowi dóbr Chodów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Rdutów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z d. 10 lipca 1867 r. — Z rozkazu główno-dowodzącego, wykład nauk w warszawskiej szkole junkrów piechoty rozpocznie się 1-go miesiąca września v. s. Przeto na ten dzień mają być przysłani do Warszawy tak junkrowie i ochotnicy, którzy obecnie rozpuszczeni zostali do swoich oddziałów, jakoteż ci, którzy nanowo pragną być umieszczeni w szkole.

Rozkaz ministra wojny, z d. 25 czerwca. — Najjaśniejszy Pan, zatwierdziwszy 16 maja r. b. przepisy o rotach wojskowo-poprawczych, więzieniach wojskowych i o fortecznym oddziale wojskowo-aresztanckim, najwyżej rozkazać raczył: wprowadzić zaraz w wykonanie postanowienie o rotach wojskowo-poprawczych, a do zupełnego sformowania tychże, przyjąć następne przechodnie środki: 1) Wojskowo-aresztanckie roty i półroty zreorganizować na wojskowo-poprawcze roty, podług dołączonego opisu. 2) Aresztantów będących w wojskowo-aresztanckich rotach rozsegregować jak następuje: *a)* stałych aresztantów zaliczyć do kategorji zostających na próbie w nowo formowanych rotach wojskowo-poprawczych, i pozostawić ich w tej katerorji na zakreślony każdemu z tych aresztantów termin pobytu w kategorji stałych aresztantów, aż do upływu ustanowionego obecnie 10-letniego terminu, z zastrzeżeniem wszakże, że gdyby komukolwiek z tych aresztantów do upłynienia pomienionego 10-letniego terminu pozostawało więcej niż lat 6, aresztant taki pozostawać ma w kategorji próbowanych w rotach wojskowo-poprawczych lat 6, poczem aresztanci kategorji stałych odsyłani być mają z rot wojskowo-poprawczych do Syberji na osiedlenie; *b)* terminowi aresztanci wojskowi mają być oddani do rot wojskowo-poprawczych, z zaliczeniem do kategorji aresztantów próbowanych, podług czasu znajdowania się każdego z nich w aresztanckiej rocie i terminu zakreślonego dla pobytu w kategorji próbowanych w nowo formowanych rotach wojskowo-poprawczych, niemniej aresztanci, którym termin, podług powyższego obliczenia chociażby upłynął dla zostawania w kategorji próbowanych, ale którzy nie będą zakwalifikowani do kategorji okazujących poprawę; a pozostałych aresztantów terminowych zaliczyć do kategorji okazujących poprawę; *c)* skazanych do ciężkich robót 1 i 2 kategorji, aż do wydania o nich oddzielnego rozporządzenia. zatrzymać w rotach wojskowo-poprawczych, zupełnie oddzielnie od innych aresztantów tych rot. Po rozsegregowaniu w ten sposób aresztantów i zaliczeniu ich do rot wojskowo-poprawczych, dowodzący wojskami w okręgach składać mają ministrowi wojny wykazy: 1) aresztantów stałych, 2) aresztantów terminowych, zaliczonych do rot wojskowo-poprawczych, każdej z dwóch kategorji — zostających na próbie i okazujących poprawę; 3) skazanych do ciężkich robót zostających czasowo w rotach wojskowo-poprawczych. 3) Do rot wojskowo poprawczych, do czasu wydania nowej wojskowej ustawy karnej, mają być oddani żołnierze, którzy, na mocy obowiązującego prawa wojskowo karnego ulegaliby oddaniu do byłych rot wojskowo-aresztanckich, i którzy wyrokami sądowemi skazani będą do tych rot na przeciąg czasu do lat sześciu. Żołnierze zaś skazani na mocy obowiązującego prawa do ciężkich robót w twierdzach, którzy dotąd przeznaczeni byli do tych robót w rotach wojskowo-aresztanckich, mają być na przyszłość odsyłani do robót wyłącznie do twierdz Petro-pawłowskiej i Ust-Kamenogorskiej w zachodniej Syberji. *(d. c. n.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Lipca.

Nota duńska w odpowiedzi na propozycje pruskie w przedmiocie północnego Szlezwigu, według *Nordd. A. Z.*, nie zawiera stanowczego odrzucenia tych propozycij. Rząd tylko powołując się na niemożność udzielenia poddanym pruskim innego stanowiska względem władz jak poddanym duńskim, żąda aby Prusy bliżej określiły wymagane rękojmje. Mylne ma być mniemanie niektórych gazet, jakoby wspomniona nota podejmowała kwestję rozgraniczenia. Według tegoż organu gabinetu pruskiego, nadeszła do Berlina i nota francuzka w przedmiocie północnego Szlezwigu. Nota ta, jak zapewniają dzienniki wiedeńskie, dowodzi naprzód, że rząd francuzki może domagać się wykonania traktatu prażskiego, powtóre, że żądania Prus co do udzielenia osobnych rękojmij niemcom zamieszkałym w tej prowincji, są niewykonalne. Nie mniej dzisiejsze nasze telegramy, przedstawiają że sprawa ta, w senacie wywołała bardzo ważne uwagi ze strony opozycji, lecz że prawdopodobnie dla osłabienia ich, *Monitor* oświadczył się bardzo pokojowo.

Austrjacka rada państwa odroczyła się, ukończywszy obrady nad prawem o zgromadzeniach publicznych i po wysłuchaniu sprawozdania swego komitetu finansowego. Minister Becke, usiłował zachwiać zbyt pessymistyczny pogląd tego komitetu, ale jednak nie zdołał tem uspokoić giełdy, na której spadły kursa i nie podniosły się, nawet na wiadomość o zatwierdzeniu przez cesarza prawa o odpowiedzialności ministrów.

Uwaga Francji zwróciła się teraz i w stronę Włoch. Według dzienników włoskich, rząd francuzki udzielił objaśnienia uspokajające o misji jenerała Dumont, w skutku czego, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, rząd włoski uznał, że wiadomości o misji tego jenerała były przesadzone. Niektóre dzienniki francuzkie nie przypisują wielkiego znaczenia usiłowaniom stronnictwa czynu, w przekonaniu, że p. Ratazzi potrafi im zapobiedz. Wiadomości z Włoch, nie zupełnie usprawiedliwiają te przewidywania. Garibaldi w liście do jednego ze swych przyjaciół gwałtownie występuje przeciwko uciśnięciu Włoch przez Francję i zapowiada rychłą walkę w celu wyswobodzenia Włoch od takiej zależności. W Rzymie nawet mocno zachwiana jest ufność w trwałość stanu wynikłego z konwencji wrześniowej.

W Anglji opinja publiczna głośno powstała na nieczynność rządu w obec samowolnego więzienia poddanych angielskich w Abisynji. Na reklamacje czynione w tym względzie w izbie gmin, lord Stanley oznajmił, że oficerom indyjskim już polecono ułożyć plan kampanji przeciwko Abisynji. Pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi powstał nowy powód do zawikłań, z przyczyny, że w Kwebeku zatrzymany został statek amerykański, który nie chciał w zwykły sposób salutować kanonierek angielskich.

Z powodu, że w Hawannie zebrała się ogromna liczba uciekających z Meksyku, puszczono pogłoskę, że tam przysposabia się wyprawa przeciw Meksykowi, czemu jednak zaprzeczyły władze hiszpańskie. Nie mniej jednak w stanach południowych, czynnie robione są przygotowania do podobnej wyprawy.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *28 lipca.* **W senacie p. Persigny przemawiał o duchu konstytucyjnym. Następnie mówił senator Dupin i rzucił pogląd historyczny na przeszłość Prus: Prusy utworzyły zaczepny związek północny przeciw Francji, a wątpić można, aby powstrzymały się na uzyskanem już powodzeniu. P. Dupin spodziewa się, iż nadejdzie chwila, kiedy wielkie państwa w zjednoczeniu, przedstawią Prusom dające się przyjąć propozycje, a w takim tylko razie budżet wydziału wojny, dałby się zmniejszyć. Po uchwaleniu budżetu, sesja senatu została zamknięta.**

Nowy-Jork, *26 lipca.* **Według wiadomości z Meksyku, jeszcze dziesięciu jenerałów cesarskich rozstrzelano.**

Paryż, *29 lipca. Patrie* **pisze: Rząd włoski przekonał się z zasiągniętych przez się wiadomości o nie prawdzie wersij ogłoszonych o misji jenerała Dumont.** — *Monitor* **dzisiejszy zaprzecza z jak największą stanowczością wiadomościom ogłaszanym przez gazety francuzkie i zagraniczne o naprężonych stosunkach międzynarodowych Francji i o przygotowaniach wojennych.**

(Correspondens Büreau.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 26 lipca.* Gazeta urzędowa zaprzecza pogłosce o formowaniu jakoby bataljonów honwedów. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 25 lipca.* Izba deputowanych rozpoczęła dziś rozprawy nad artykułem 17-m (część finansowa) prawa o dobrach kościelnych. Główni mówcy życzą sobie jak najrychlejszego załatwienia tej kwestji. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 26 lipca.* Pisma poranne potwierdzają wiadomość o istnieniu rzymskiej depeszy okólnikowej do dworów katolickich, dla zwrócenia ich uwagi na rozprawy parlamentu włoskiego i dla stwierdzenia sprzeczności pomiędzy postawą rządu włoskiego a układami prowadzonemi z Rzymem. Depesza okólnikowa wspomina także o przygotowaniach ochotników włoskich. *(Tamże.)*

* *Londyn, 26 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej, bil w przedmiocie zniesienia przysięgi w uniwersytetach, mający na celu przypuszczenie wszystkich uczniów, bez różnicy wyznania, do korzystania z przywilejów uniwersyteckich, został odrzucony 74 głosami przeciw 28. Wiadomo, że bil ten przyjęty był przez izbę gmin. (*Cor. Hav.*)

* *Londyn, 27 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, Seymour i Rowlison nalegali na to, ażeby przedsięwziętą została wyprawa przeciw Abisynji. Lord Stanley odpowiedział, że rząd polecił oficerom indyjskim ułożyć plan wyprawy. Reszta jest obowiązkiem rządu. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 27 lipca.* Prezes ministrów postanowił powołać p. Nigra do Florencji, dla zasięgnięcia od niego dokładnych wiadomości w sprawie misji jenerała Dumont. *(Tamże.)*

* *Monachjum, 26 lipca. Bayersche Z.* donosi: Podług telegramu z Bamberga z daty dzisiejszej, były król Otton grecki, który zachorował w zeszły poniedziałek na odrę, począł raptem upadać na siłach, do takiego stopnia, iż przyjął zeszłej nocy ostatnie sakramenta. (*Tamże*).

* *Monachjum, 27 lipca.* Były król grecki Otton zmarł w Bambergu wczoraj, o godzinie 6½ wieczorem. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 27 lipca. Die Presse* dowiaduje się co do depeszy francuzkiej, doręczonej gabinetowi berlińskiemu, że takowa obejmuje dwa główne punkta. Depesza dowodzi najpierw, że Francja ma interes, oraz prawo i obowiązek w tem, ażeby troszczyć się o wykonanie traktatu pokoju prażskiego, i oświadcza powtóre, że postawiony przez Prusy warunek, ażeby Danja udzieliła gwarancje co do opieki dla narodowości niemieckiej w tej części Szlezwigu północnego, która ma być odstąpioną napowrót, jest niewykonalny. (*Tamże*).

* *Londyn, 27 lipca. Morning Post* uważa za bezzasadną, wychodzącą znowu na jaw w Europie obawę wojny. Pismo to utrzymuje, że prowadzone będą w Berlinie, przy spółudziale Francji i Rosji, układy przyjacielskie w kwestji Szlezwigu północnego. (*Tamże*).

* *Londyn, 27 lipca.* Z Meksyku donoszą, że jeszcze dziesięciu jenerałów cesarskich zostało rozstrzelanych. (*Tamże*).

* *Zagrzeb, 25 lipca.* Niektóre rady miejskie postanowiły, wystósować do cesarza reprezentacje, dla żądania zadosyćuczynienia za znieważenie flagi narodowej w Porto-Re.—Towarzystwo czytelni w Osieku zostało wczoraj przez władzę zamknięte. (*Die Presse*).

* *Berlin, 25 lipca. Korespondencja Zeidlera* sądzi, że Francja, pomimo ciągłych uzbrojeń, nie zawarła jeszcze dotąd żadnego stanowczego przymierza. Piszą z Paryża do tego samego dziennika, że podróż cesarza austrjackiego do tego miasta nie przyjdzie, jak się zdaje, zupełnie do skutku. Donosi on także, że nie myślą wcale o nominacji wice-kanclerza związkowego, i zwraca uwagę na to, że w ustawie związku północnego nie ma wcale mowy o podobnej posadzie. Sprawujący interesa rządu francuzkiego, doręczył gabinetowi pruskiemu kopję noty przesłanej mu przez jego rząd w sprawie Szlezwigu północnego. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 25 lipca.* Ciało cesarza Maksymiljana zostało zabalsamowane i przewiezione do Vera-Cruz. Ajentowi Santa-Anny, p. Seward oświadczył, iż nie może żądać uwolnienia jenerała podburzającego do wojny przeciwko Meksykowi. Wiadomości z Meksyku donoszą, że Juarez zasekwestrował wszystkie klasztory katolickie. Cortinas otrzymał rozkaz zajęcia linji nad Rio-Grande. Cesarz Maksymiljan zapisał w testamencie wdowom po jenerałach Mejia i Miramon 100,000 dolarów. Obiega pogłoska, że p. Dano odmówiono wydania paszportów. *(Biuro Reut.)*

* *Florencja, 26 lipca. Gazetta di Popolo* donosi: Poseł włoski w Paryżu p. Nigra nadesłał tu depeszę podającą w imieniu rządu francuzkiego objaśnienia co do pobytu jenerała Dumont w Rzymie. P. Moustier oświadczył p. Nigra, że jenerał Dumont po zawiadomieniu rządu o podróży swojej do Rzymu w sprawach prywatnych, upoważniony został do zasięgnięcia wiadomości o prawdziwych stosunkach legjonu Antibes. Jenerał Dumont nadużywszy swojej misji, nadał jej daleko większe znaczenie przez to, iż zdanie swoje objawił w imieniu rządu, który go do tego wcale nie upoważnił. P. Moustier twierdził przytem, że pogłoski rozszerzane przez dzienniki włoskie zawierają w sobie wiele przesady. *(Cor. Bür.)*

* *S.-Petersburg, 26 lipca.* Dziś przybył tu lord Vane. Opóźnił on się w skutek wyskoczenia z szyn pociągu; wypadek ten zresztą nie pociągnął za sobą żadnego nieszczęścia. Książę Humbert odjechał do Berlina. (*Cor. H. B.*)

* *Berlin, 26 lipca. Nat. Z.* wbrew innym dziennikom powątpiewającym o tem, jakoby rząd francuzki wystąpił z zapytaniem co do kwestji Szlezwigu północnego, obstaje stanowczo za tą wiadomością. Radzi ona rządowi, ażeby jasno wykazał swoje stanowisko, dla uniknienia przed czasem zawodów. *(Cor. Bür.)*

---

* (Zabawa w parku łazienkowskim na korzyść nadwiślan). Wczorajsza zabawa w parku łazienkowskim, urządzona na korzyść dotkniętych powodzią, nie udała się jakby należało, z powodu deszczu, który zaczął pokrapiać od godziny 5-ej, a potem zmienił się w ulewę. Naturalnie, program jaki podaliśmy, nie mógł być wykonany do końca tak, jak tego pragnął każdy ożywiony uczuciem dobroczynnego dzieła. Niemniej przedstawimy tu w ogólnych rysach to, co zdołano wykonać.

W ciągu niespełna dni 10-u, odbyły się niezwykłe przygotowania, pracowite próby, wytknięto na stawach łazienkowskich wyścigowe szranki, urządzono gimnastykę, zebrano loteryjne fanty i wzniesiono estetycznej piękności loteryjne namioty i bazary. Oba łazienkowskie stawy od strony mostu Sobieskiego i za pałacem ozdobione różnobarwnemi chorągiewkami wyścigowego kierunku, oraz ustawionemi dla sędziów w pośrodku, na pływających barkach, trybunami, na szczytach których okolone wieńcami i girlandami powiewały poważne flagi, pełen wdzięku i malowniczego uroku przedstawiały widok. Na dzień wczorajszy wszystko było gotowe, a mimo niepewnej dnia tego pogody i szaremi chmurami zasnutego horyzontu 7 do 8 tysięcy zebrało się widzów. JW. Hrabia Berg Namiestnik Królestwa i dostojna jego małżonka również przybyć raczyli.

Regaty czyli wyścigi wodne były początkiem tej ciekawej zabawy. Program jej podaliśmy już dawniej i uwydatnił go bliżej afisz wczorajszy; nie powtarzając więc szczegółów, opiszemy pobieżnie jego wykonanie. *Wyścig I z przed mostu Sobieskiego po trzech wioślarzy w kilku łodziach.* Sternik Antoni Czarniawski przebiegł mętę blisko dwuwiorstową, w ciągu minut 14½ i otrzymał pierwszą nagrodę; druga mniejsza przyznaną została Władysławowi Uszyckiemu; trzecia Kazimierzowi Jezierskiemu. *Wyścig II z przed amfiteatru klęczący w retmankach.* Do wyścigu tego stanęło 5 dzielnych wioślarzy. Nagrody przyznane zostały: Juljanowi Słuchowskiemu, który opłynął metę blizko dwuwiorstową w ciągu minut 15, tudzież Stanisławowi Jasieckiemu, który tę samą drogę przebiegł w ciągu minut 19. *Wyścig III z przed mostu Sobieskiego stojący w retmankach.* Z dziewięciu wioślarzy, którzy stanęli do tego interesującego popisu, przyznano nagrody: Franciszkowi Kawczyńskiemu i Wojciechowi Błaszczak. *Wyścig IV najtrudniejszy stojąc na burtach czyli górnych kantach retmanek,* czterech tylko znalazł konkurentów, z których Władysław Przybydkowski odniósł zwycięztwo.

Zwyczajem średniowiecznych turniejów, umieszczeni na obu trybunach trębacze ogłaszali tryumf zwycięzców, a z odgłosem trąb turniejowych, łączyły się grzmoty oklasków zadowolonych widzów i sędziów. Po wyścigach wodnych, nastąpiły pocieszne sceny chodzenia po leżących na wodzie masztach na obu stawach; przy końcu każdego masztu, znajdował się na wbitym słupku zegarek. Kto go dostać zapragnął, po maszcie przejść musiał; trudny to zaiste był spacer, rzadko kto przeszedł do połowy i wpadał w wodę, brnąc po pas napowrót do brzegu. Nigdy zapewne większy w parku Łazienkowskim śmiech się nierozlegał, jak podczas wczorajszych pokuszeń przejścia po maszcie, dla zdjęcia zegarkowej nagrody; po długich usiłowaniach, wśród oklasków, śmiechu i wrzasku, dopięli swego celu: na stawie z wyspą teatralną Juljan Kopyszka, na stawie zaś Sobieskiego Stanisław Galicki.

Ćwiczenia gimastyczne pod kierunkiem p. Stanisława Majewskiego, dyrektora instytutu gimnastyki i szermierstwa na Sewerynowie, odbyły się na placu obok stawu frontowego pod zegarem. Dwudziestu kilku zapisało się amatorów, po większej części uczniów p. Majewskiego. Studjami wyższej gimnastyki na rekach, drabinach, trapezach, szczudłach i t. p. przyrządach, popisująca się młodzież dowiodła, jakie zajęcia jej i na tem polu osiągają owoce; otrzymali nagrody: Władysław Kosiński, Witold Artychowicz, Jakób Majewski i Edward Krajewski. Chodzenie suchą nogą po wodzie zadowolniło i ubawiło obecnych; zależało ono na tem, aby zręczny gimnastyk opatrzony wiosełkiem i mając nogi w dwóch maleńkich czółenkach, blizko na 4 stopy długich, mógł odbywać spacer w dowolnych kierunkach po powierzchni stawów. Z trybuny na stawie Sobieskiego, nagrody składające się z szczerosrebrnych puharów, ozdobnych czarek i kubków, z atestatami poświadczającemi ich przyznanie, rozdawał prezydent miasta, jenerał-major Witkowski; z trybuny na stawie drugim, wice-prezes komitetu tej zabawy hr. Ostrowski; gimnastykującą się młodzież uszczęśliwił wręczeniem nagród i oznakami swego zadowolnienia sam JW. Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa. Przez większą część opisanej tu zabawy, padał deszcz, niekiedy rzęsisty.

Z śpiewaków francuzkich rozpoczął przedstawienie p. Victor, lecz mu przeszkodził niemuzykalny akompanjament... deszczu; przyczyna ta przeszkodziła wystąpieniu innych członków Alkazaru. Przedstawienia teatralnego z tego również powodu nie było wcale. Loterja fantowa zaskoczona deszczem nie mogła się rozwinąć, zaledwie kilkadziesiąt rozdano wygranych fantów, pomiędzy któremi był okazały zegar brązowy, oraz kosztowne lustro. Kilka muzyk wojskowych grało na przemian. Wieczorem zajaśniał park różnokolorową iluminacją i bengalskiemi ogniami.

Ubolewać w istocie należy, że dnia tego nie dopisała pogoda. Nie będziemy opisywać przykrości powrotu widzów z tak odległej wycieczki, szczególniej też dam, w gustownych strojach świątecznych, pod nawalnym deszczem, którym chłodny wiatr pomiatał. Materjalny rezultat tej zabawy, który bodajby pokrył koszta przygotowań, zapewne niezadługo komitet ogłosi; w każdym zaś razie losu zrządzeniem, jak skutkiem wylewu Wisły, woda stała się przyczyną klęsk nadwiślan, tak znów skutkiem niepogody, woda sparaliżowała zabawę, mającą stanowić najgłówniejsze źródło ich zasiłku. ♣.

---

* (Kronika kościelna). W zeszły wtorek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawione było solenne nabożeństwo z suplikacjami i kazaniem, na intencją uśmierzenia grasującej epidemji. Tegoż dnia w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, tudzież Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, konkludowaną była oktawa nabożeństwa odpustowego Matki Boskiej Szkaplerznej. W zeszły piątek obchodzony był odpust świętej Anny Matki Najśw. Marji Panny w kościele pod takiemże wezwaniem na Krakowskim-Przedmieściu, gdzie pierwszą po swem wyświęceniu sumę prymicjalną celebrował ks. Ojrzanowski, kapłan tutejszej archidjecezji; zaś drugi tejże djecezji prymicjant ks. Hubicki, celebrował wczoraj, w niedzielę, w tymże kościele sumę, podczas nabożeństwa odpustowego na cześć św. Magdaleny. Wczoraj również odprawiane było nabożeństwo odpustowe na cześć św. Anny w kościele św. Jacka przy ulicy Freta. W kościele katedralnym i metropolitalnym sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz; kazanie miał ks. Skrzypkowski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem dyrektora swego p. Kątskiego, wykonali mszę Brosiga, na graduale chór Mendelsohna, na ofertorium „O salutaris“ Rossiniego; w kaplicy zaś literackiej przy tymże kościele, podczas wotywy celebrowanej przez ks. Kucharskiego, wykonaną została przez amatorów msza Jerzego Poechlera. ♣.

* (Tydzień handlowy). *Warszawa, 15 (27) lipca.* (Zboże). Handel zbożowy w obec zaczynających się nowych zbiorów obiecujących znakomite bardzo rezultaty, pomimo ostatnich ogromnych klęsk zrządzonych na całem powiślu powodzią, obecnie wchodzi w nowe stadium. *Pszenicy* ceny w początku tygodnia, pomimo szczupłych dowozów nie zmieniły się, a w końcu pomimo niezwiększenia się ich, ceny nieznacznej redukcji uległy; płacono do rs. 9 kop. 60 za korzec. *Żyto* przy zupełnym braku takowego na początku tygodnia, podniosło się o 20—30 kop.; po nadejściu zaś transportów tak drogami żelaznemi jak i wodą, oraz przy braku zleceń na kupno dla prowincji, gdzie w krótkim czasie mają nadzieję posiłkowania się ziarnem z nowego zbioru, wartość jego napowrót się obniżyła; płacono do rs. 6 kop. 30 za korzec. Z zapasów przybyłych wysłano wprawdzie do Gdańska 30 łasztów; znajduje się jednak jeszcze w spichrzach nadwodnych do 2,000 korcy ocze

kujących nabywcy. Na miejscową konsumcję kupiono tyle tylko, ile potrzebnem było na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb. *Jęczmień* od zeszłego tygodnia obniżył się o 45 kop.; płacono rs. 4 kop. 20 —rs. 4 kop. 50; wysłano do Gdańska 1,500 korcy. *Owies* po raptownej podwyżce w przeszłym tygodniu, obniżył się w ubiegłym; płacono rs. 2 kop. 70—rs. 3. *Rzepak zimowy*, w miejscu płacono od rs. 6—6 kop. 30; na dostawę w połowie września ofiarowano rs. 7: brak jednak sprzedających. *Okowita*; dowozy znaczne, przytem zapasy miejscowe przechodzące potrzebę, przyczyniły się do stosunkowego obniżenia jej o 7—8 kop. na garncu. (*Cukier*). W bieżącym tygodniu, sprzedaż rafinady u nas, szła bardzo leniwo, pomimo to, ceny utrzymały się mocno, a nawet objawiły dążność ku podwyższeniu. Powodem tego, są tak wielkie zapotrzebowania do cesarstwa, jak i dość uzasadniona obawa co do *nieurodzaju buraków*, które z przyczyny ciągłych deszczów w czerwcu i lipcu r. b. wiele miały ucierpić. Sprzedano: Hermanów po rs. 4 kop. 65, Ostrów, Oryszew, Sanniki i Guzów rs. 4 kop. 55; Łyszkowice i Elzbietów rs. 4 kop. 50, Leonów, Konstancja i Majerhoff rs. 4 kop. 40, Dobrzelin i Częstocice rs. 5 kop. 35, Leśmiesz rs. 4 kop. kop. 27½; Rytwiany rs. 4 kop. 20. Mączkę białą, mieloną, która bardzo jest poszukiwaną, rs. 3 kop. 90—rs. 4 za kamień 24-funtowy. We wszystkich produktach półsurowych panuje zupełna stagnacja. Na wełnę nie ma również żadnego pokupu, partje za które chętnie na jarmarku płacono po 100 tal., obecnie po cenie obniżonej 88 tal. nie znajdują nabywcy. (*Gaz. Hand.*)

* (Alkazar). Jutro, we wtorek, w Alkazarze dany będzie benefis, na cześć uroczej artystki należącej do składu tamtejszych śpiewaków francuzkich, pani Arsène, której liczni zwolennicy, zapewne skorzystają z tej sposobności, okazania jej swych względów.

* (Cholera) Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, onegdaj, w sobotę dnia 15 (27) pozostawało chorych 1095, zachorowało 149, wyzdrowiało 51, umarło 41, pozostaje 1152; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 2662, wyzdrowiało 664, umarło 786; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 51, zachorowało 4, wyzdrowiało 4, umarło 2, pozostaje 49; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 140, wyzdrowiało 30, umarło 61.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, na Saskiej Kępie w domu własnością p. Tirusa będącym, znaleziono w piasku po wylewie Wisły osiadłym, kości człowieka z jedną nogą, bez głowy i rąk. Tegoż dnia, jeden z mechaników telegrafu, jadąc omnibusem ze spaceru, wyskoczył w czasie jazdy, tak nieszczęśliwie, iż upadłszy, złamał lewą nogę powyżej kolana w dwóch miejscach. Franciszek Rogowski, czeladnik mularski, kąpiąc się w rzece Wiśle, utonął; jakkolwiek wkrótce go wydobyto, do życia jednak przywrócony nie został. Józef Gustawski b. urzędnik, tknięty apopleksją, zmarł. Jacenty Betka, kowal, wracając do mieszkania, w stanie nietrzeźwym, spadł ze schodów i skaleczył sobie głowę i plecy.

---

* (Deputacja). Gazeta *Moskwa* z d. 7-go lipca donosi: dziś przybyła do Moskwy deputacja z miasta Jarosławia, udająca się do Petersburga, dla wyjednania koncesji na kolej żelazną z osady Troicko-siergejewskiej do Jarosławia. Gmina miejska łącznie z ziemstwem, spodziewa się, że istotna ta potrzeba miasta Jarosławia i gubernji jarosławskiej będzie uwzględnioną. Obok tego zamierzono zbudować drogę bitą z Jarosławia do Wołogdy w kierunku dawnej drogi idącej z środkowej Rosji ku północy, przedstawiającym obecnie nieprzebyte bagno pomiędzy tak ważnem miastem jak Wołogda a całą północną Rosją.

Ameryka.

* (Stosunki z Anglją.—Kongres). Anglja ma obecnie do uregulowania spór ze Stanami Zjednoczonemi, który załatwiony zostanie zapewne na drodze dyplomatycznej. Dzienniki nowojorkskie donoszą mianowicie, że łódź kanonjerska amerykańska zatrzymaną została w Quebecku z tego powodu, że nie chciała salutować stojącej tam łodzi kanonjerskiej angielskiej — O uchwałach kongresu mamy obecnie dokładne wiadomości. Senat przyjął dodatek do bilu rekonstytucyjnego, zatwierdzający ostatnie rozporządzenia naczelników wojennych w stanach południowych, upoważniający jenerała Grant do usuwania urzędników cywilnych na południu według własnego jego uznania, i oświadczający, że udzielona przez prezydenta amnestja, nie nadaje nikomu prawa do zapisywania się na nowo do listy wyborców, i że wszyscy urzędnicy cywilni, którzy brali udział w rokoszu, tracą prawo do uczestniczenia w wyborach. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja meksykańska.) *Nowy Jork*. Zapewniają, że rząd Stanów Zjednoczonych okazuje się skłonnym do interwenjowania w Meksyku. Wyprawy flibustjerów przeciw Juarezowi organizowane są w Nowym-Jorku, Nowym-Orleanie, Buffalo i w innych miastach. Powiadają, że zaciąga się mnóstwo ochotników. (*Cor. Hav. Bul*)

* (Przygotowania wojenne). Korespondencje prywatne donoszą, że parowa fregata *Magicienne* z pawilonem kontr-admirała Coupvent-Dubois, dowódcy dywizji francuzkiej, przybyła w dniu 26 maja z Buenos-Ayres do Rio-Janeiro. W arsenale stolicy panowało podówczas wielkie zajęcie, a cesarz brazylijski sam osobiście doglądał robót. Na jego rozkaz zbudowano płaski statek pancerny z wieżą. Statek ten uzbrojony w działa wielkiego kalibru, miał wkrótce odpłynąć na teatr wojny prowadzonej z Paragwajem. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Konfederacja kandyjska.) Dnia 1-go lipca rozpoczęło się w Kanadzie wprowadzanie w wykonanie bilu uchwalonego 29-go marca r. b. przez parlament angielski i dotyczącego uorganizowania konfederacji z prowincij angielskich w Ameryce północnej. Konfederacja ta przybiera nazwę *Dominion of Canada*, i składa się już na teraz z wyższej i niższej Kanady, Nowej Szkocji i Nowego Brunświku. Wyspy Newfundland i księcia Edwarda pozostają dotąd po za obrębem konfederacji. Panuje atoli przekonanie, że upraszać one będą same o przyjęcie ich do jej składu. Wyspa Vancouver, Kolumbja angielska, terytorjum Rzeki-Czerwonej, upraszają już o przyjęcie ich do tej konfederacji. Przestrzeń terytorjalna nowego państwa (346,862 mile kwadratowe) jest trzy razy większa od przestrzeni Anglji, Szkocji i Irlandji razem wziętych. Ponieważ ludność Kanady wynosi 2,500,000 mieszkańców, Nowej Szkocji 275,000 Nowego Brunświku 210,000, przeto nowa konfederacja liczy już teraz 2,985,000 mieszkańców, która to liczba zwiększy się o kilkakroć sto tysięcy, po przystąpieniu do tej unji wyspy księcia Edwarda, Newfundlandu, Vancouveru i Kolumbji angielskiej. Stany Zjednoczone Ameryki północnej nie miały większej ludności w chwili, gdy oderwały się od Anglji i utworzyły konfederację (*La Fr.*)

Austrja.

* (Odpowiedzialność ministrów.) *Wiedeń, 26 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu p. Beust zawiadomił izbę deputowanych, że cesarz zatwierdził prawo o odpowiedzialności ministrów. Izba odroczyła swoje posiedzenia. (*Cor. H. B.*)

* (Izba deputowanych. — Konkordat.) *Wiedeń, 24 lipca.* Izba deputowanych przyspiesza ile możności swe prace, albowiem jutro już nastąpi odroczenie jej posiedzeń. Dwa dość obszerne projekta do praw, mianowicie o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, zostały dziś załatwione po drugokrotnem ich odczytaniu. Co do pierwszego z tych projektów, rząd postawił w końcu na swojem i utrzymał wyrażenie, iż stowarzyszenia „niebezpieczne" dla państwa nie mają być cierpiane, lecz tylko warunek ten przeniesiony został z paragrafu 1-go do 6-go. Rezultat ten rząd zawdzięczać powinien głównie polakom, którzy głosowali jednozgodnie za utrzymaniem powyższego wyrażenia. Jutro przeto odroczone zostaną posiedzenia izby deputowanych, tak iż ważne kwestje, zwłaszcza kwestja wyznań, odłożone zostaną na później. W ten sposób, spór o konkordat przybiera całkiem inną formę. Jeżeli rządowi powiedzie się uzyskać w Rzymie, podczas ferij rady państwa, choć cokolwiek zadowalniającą rewizję konkordatu, w takim razie można będzie liczyć z pewnością na to, że większość izby deputowanych nie wystąpi już z alternatywą: bądź zniesienie konkordatu, bądź bezwarunkowe zerwanie. Namiętny ton tutejszych dzienników liberalnych nie pozostawia już najmniejszej wątpliwości co do usposobienia mas w tej kwestji. Zresztą układy z Rzymem nie będą prowadzone, jak doniosły błędnie niektóre dzienniki, przez kardynała Rauschera, albowiem ten książe kościoła, który uważany jest właściwie za twórcę konkordatu, nie chciałby przyłożyć pierwszy rękę do zniszczenia swego dzieła, konferencje w tym przedmiocie prowadzone będą, jak zapewniają, pomiędzy nuncjuszem papiezkim przy dworze tutejszym a baronem Becke, a zatem na drodze bardziej bezpośredniej. Dotąd kurja rzymska okazywała mało ochoty do ustępstw; lecz postawa rady państwa powinnaby nakłonić ją nareszcie do bardziej tolerancyjnych usposobień i wymódz na niej umowę, odpowiadającą jej własnemu, dobrze zrozumianemu interesowi. (*Nordd. A. Z.*)

* (Finanse.) Posiedzenia rady państwa zostały odroczone na czas nieograniczony. Na przedostatniem posiedzeniu izby deputowanyth, odbytem 24-go b. m., zamknięte zostały rozprawy nad nowem prawem o stowarzyszeniach, następnego zaś dnia, izba wysłuchała sprawozdania swej komisji finansowej Na pessymistyczne dowodzenia tej ostatniej, minister skarbu Becke odpowiedział dowodzeniami uspakajającemi, które atoli, jak się okazuje z kursu papierów publicznych, nie wywarły dobrego wrażenia na giełdę wiedeńską. Również zakomunikowana na temże posiedzeniu wiadomość, że cesarz usankcjonował prawo o odpowiedzialności ministrów, nie zdołała przeszkodzić spadaniu kursów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zaprzeczenie). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 27-go b. m.: „Przeciwnicy dążności ultra-radykalnych zaniepokojeni zostali w ostatnich dniach pogłoską, jakoby rząd zamierzał uorganizować w Węgrzech pewną liczbę bataljonów honwedów i zrobić w ten sposób nowe ustępstwo na korzyść ultra-magjarów. Nasz korespondent wiedeński zaprzeczył już kilka dni temu prawdzie tej pogłoski, podług telegramu zaś peszteńskiego, zaprzeczono jej także urzędownie.

* (Deputacje). *Wiedeń, 25 lipca.* Członkowie deputacji wybranej przez radę państwa, odbędą za kilka dni, jeszcze przed rozpoczęciem właściwych układów z członkami deputacji sejmu węgierskiego, naradę przygotowawczą, dla porozumienia się co do głównych zasad układów. Nakreślony zostanie osobny porządek dzienny tych układów. Prezydowanie należeć będzie kolejno, raz do jednego z członków deputacji węgierskiej, drugi raz do jednego z członków delegacji cislitawskiej. (*Die Presse*).

* (Order Podwiązki.) *Wiedeń, 26 lipca.* Dzisiejsza *Wiener Z.* podaje w swej części urzędowej sprawozdanie z przyjęcia komisji angielskiej, której powierzone zostały doręczenie cesarzowi i sama inwestytura orderu Podwiązki, przysłanego jego cesarskiej mości. Pełnomocnik angielski, margrabia de Bath, zwrócił w swej mowie do cesarza uwagę na to, że królowa Wielkiej Brytanji korzysta chętnie ze zdarzającej się sposobności, dla wzmocnienia przymierza, istniejącego od tak dawna pomiędzy obu krajami. Cesarz na to odpowiedział, że nic nie leży mu bardziej na sercu, jak ścieśnienie węzłów przyjaźni osobistej dla monarchini, której imię podniesione jest wysoką miłością i poważaniem wielkiego ludu angielskiego. (*Wolffs T. B.*)

Francja.

* (Powrót Cesarzowej) *Paryż, 26 lipca.* Depesza z Londynu z d. 24 doniosła, że cesarzowa Eugenja odjechała z wyspy Wight do Francji. Wczoraj przybyła ona do Brestu, gdzie przepędziła blisko pół dnia. Dziś znajduje się w Cherburgu, zkąd powróci jutro do Paryża. (*La Patr.*)

* (Misja jenerała Dumont). *Paryż, 25 lipca. Etendard* powiada: Na misję jenerała Dumont do Rzymu, wpłynęła ta okoliczność, że oficerowie francuzcy w legjonie rzymskim zatrzymali swoje stopnie w armji francuzkiej. Przegląd ten ze stanowiska konwencji wrześniowej, dozwalającej opiekować się organizacją cudzoziemskich sił wojskowych w służbie papiezkiej, niema zresztą żadnej doniosłości. (*Cor. Bür.*)

* (Jenerał Dumont.) *Paryż, 26 lipca.* Listy prywatne z Rzymu donoszą, że jenerał Dumont zadowolniony rezultatem swojej misji powraca do Francji i w niedzielę albo w poniedziałek obejmie napowrót dowództwo nad 1-szą dywizją piechoty ljońskiej. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Położenie kraju). *Courrier des Etats Unis* podaje o położeniu wewnętrznem Meksyku następujące wiadomości: „Obawiano się, ażeby Juarez nie został wzięty do niewoli przez Ortegę, o którym powiadają, że wydobywszy się z więzienia, posuwa się z Monterey na Zacatecas na czele dość silnej armji. Całe stronnictwo cesarskie łączy się z Ortegą. Cortina miał udać się na północ na czele 3,000 ludzi, lecz nie można liczyć na wierność jego wojsk. Nareszcie, gwiazda zwycięztwa gaśnie i rozpoczynają się nowe znoje i niesnaski, groźniejsze niż kiedykolwiek. Ostatnie wiadomości potwierdzają te smutne przepowiednie. Marquez, Quiroga, Vidaurri, O'Haran i kilka innych jenerałów cesarskich, wymknęło się wieczorem z Meksyku przy poddawaniu się tego miasta, i schroniło się w góry. Gromadzą oni wojska i przysposabiają *pronunciamento* na korzyść Ortegi. Lozada, Montenegro i Olfara, na czele 12,000 ludzi, ogłosili na północy rzeczpospolitę osobną i niezależną."—*La Patr.*, przytaczając powyższe wiadomości, dodaje: Prowincje zajmowane przez tych ostatnich jenerałów, są to stany Sinaloa i Sonora, najbliższe Kalifornji i najbardziej narażone na ataki flibustjerów, których nie omieszkają wezwać na swą pomoc przewódcy występujący przeciw Juarezowi. Zresztą

od kilku już miesięcy, to jest od czasu odpłynięcia eskadry francuzkiej z pod Mazatlanu, Lozada nie chce uznawać władzy Juareza, który nie przestaje tytułować się prezydentem Meksyku, z pogwałceniem konstytucji z r. 1857. Podczas gdy jedności meksykańskiej zagrażają rewolucje wewnętrzne od strony oceanu Spokojnego, zdaje się, że większe jeszcze niebezpieczeństwo grozi jej z przeciwległego punktu, od strony zatoki meksykańskiej. *Courrier des Etats Unis* donosi rzeczywiście, że „trwają w dalszym ciągu werbunki do oddziałów, mających na celu pomszczenie się za zgon Maksymiljana; oddziały te organizują się w Nowym Orleanie i w Teksasie”.

* (Zabójstwo posłów). *Courrier des Etats Unis* powtórzył pogłoskę, według której liberalni w Meksyku pozabijać mieli posłów francuzkiego, hiszpańskiego, angielskiego i „innych mocarstw.” Straszliwa ta wiadomość według wszelkiego prawdopodobieństwa, jest bezzasadną. Nie zgadza się zresztą z nim telegram p. Dano z daty późniejszej, zamieszczony niedawno w *Monitorze powszechnym*. (*Nord*)

Prusy.

* (Kwestja szlezwicka.) *Berlin, 25 lipca.* W odpowiedzi na ostatnią notę pruską, rząd duński oświadcza w przedmiocie kwestji gwarancji, że nie może zaniechać swego dotychczasowego sposobu zapatrywania się. Prawa duńskie, będące jak wiadomo liberalne i gwarantujące wszystkim poddanym jednakowe prorogatywy, zapewniają także niemcom, zamieszkałym w Danji, dostateczną opiekę. Przeto gwarancje specjalne byłyby tu zbytecznemi. Co do spółudziału Danji w oznaczeniu granic przy odstąpieniu, o którem wspomina nota pruska, w odpowiedzi duńskiej powiedziano, że warunki traktatu prażskiego nie dozwalają rządowi duńskiemu podejmowania się inicjatywy; musi on przeto czekać na propozycje pruskie w tym względzie. W końcu noty powiedziano, że rząd duński oświadcza się z gotowością rozpoczęcia z Prusami układów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Wybory w Szlezwigu). Listy z Flensburga donoszą, że duńczycy szlezwigscy postanowili nie brać udziału w wyborach do parlamentu północno-niemieckiego, które odbędą się 15-go sierpnia. Wiadomo, że duńczycy wybrali 12-go lutego dwóch z liczby czterech deputowanych, zasiadających w tym parlamencie. Zapewniają, że duńczycy szlezwigscy oświadczą w deklaracji uroczystej, iż nie uważaią już siebie za należących do składu związku północno-niemieckiego. (*Tamże.*)

* (Skarb heski). *Hessische Z.* użala się na przyłączenie skarbu Hesji do skarbu pruskiego. Skarb heski posiadał najmniej 12 miljonów talarów czystego kapitału. Dług zaś pruski wynosi najmniej 150 miljonów talarów. Okazuje się ztąd, że Hesja nie ma żadnej korzyści z zespolenia jej położenia finansowego z finansami pruskiemi. (*Tamże.*)

* (Królowa hanowerska) wzywaną była kilkakrotnie do opuszczenia zamku Marienburg i kraju hanowerskiego, lub do przyjęcia następujących warunków: 1. Odprawienia osób należących do jej orszaku i ludzi z jej służby, i zgodzenia się na przyjęcie otoczenia wybranego przez Prusy; 2-o Wywieszenia na zamka Marienburg flagi królewsko-pruskiej; 3-o Zezwolenia, ażeby straż w zamku trzymaną była przez oddział wojsk pruskich. Nadaremnie królowa robiła przełożenia i oświadczała, że znajduje się u siebie, w swem własnem mieszkaniu; król pruski dał nareszcie znać, za pomocą rozkazu formalnego z Ems, że królowa ma opuścić kraj i swój zamek, lub przystać na wyż wymienione warunki. Dano królowej trzy dni do namysłu. Wśród tych okoliczności, królowa wolała opuścić swój majątek prywatny, i wyjechała w zeszły wtorek do Hietzing, gdzie mieszka jej małżonek. Z Hanoweru donoszą, że takie postępowanie z królową ukochaną i szanowaną, wywarło w kraju jak najsmutniejsze wrażenie. (*La Fr.*)

* (Ordery) *Berlin, 25 lipca. Staats. Anz.* donosi, że p. Moustier i marszałkowie Canrobert i Regnault de Saint-Jean d'Angely otrzymali ordery Orła czarnego. (*Corr. H. B.*)

Włochy.

* (Likwidacja dóbr kościelnych.—Kurs przymusowy). *Florencja, 25 lipca.* Izba deputowanych zatwierdziła projekt prawa o likwidacji dóbr kościelnych aż do artykułu 15-go. *Italie* powiada: Rattazzi przybył na posiedzenie komisji wyznaczonej do zbadania projektu prawa o zniesieniu kursu przymusowego i oświadczył, że rząd mógłby znieść kurs przymusowy w tylko takim razie, gdyby izba zatwierdziła 600 miljonów żądanych na rachunek dóbr kościelnych. Komisja postanowiła wnieść o artykuł dodatkowy, według którego od lipca 1868 r. zniesionoby kurs przymusowy dla ułatwienia operacji finansowych i innych czynności dla zaspokojenia potrzeb skarbu. (*Cor. Bür.*)

* (Mowa jenerała Dumont.) *Nazione* ogłasza w całej rozciągłości mowę, którą jenerał francuzki Dumont miał do legjonu antibskiego i która wywarła w stolicy Włoch tak wielkie wrażenie. Mowa ta brzmi jak następuje: „Z głębokiem ubolewaniem cesarz dowiedział się o licznych dezercjach, które miały miejsce w waszych szeregach. Wysłucham chętnie zażaleń, jakie mogą mieć legjoniści. Każdy kto oświadczy otwarcie, iż chce wrócić do Francji, odwieziony tam zostanie kosztem rządu, brak zaś, jaki powstanie z tego powodu w kadrach, zostanie znowu natychmiast zapełniony. Odtąd atoli wszelka dezercja będzie surowo karaną, z rządem zaś włoskim zawartą zostanie umowa, z mocy której zobowiąże się on do wydawania dezerterów w ręce władz papiezkich. Spodziewam się, że w zaszczytnej misji, powierzonej wam przez rząd cesarski, okażecie się godnymi Francji; pozostaniecie bowiem stale nadal żołnierzami francuzkimi, pomimo iż będziecie płatni przez rząd papiezki, władzy świeckiej którego powinniście bronić do ostatniej kropli krwi. Nie powinniście się niczego obawiać; rząd cesarski uważa was zawsze za swych własnych żołnierzy i dbać będzie o wasze bezpieczeństwo. Jakkolwiek macie inny sztandar i inną kokardę niż francuzką, ale jest to jedynie środek tymczasowy *(ce n'est là qu'un palliatif)*, którego wymagają ważne powody polityczne.”

* (Okólnik.) *Corriere italiano* donosi, że minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich prefektów królestwa włoskiego okólnik, zalecający im, ażeby przeszkadzali wszelkiemi możebnemi sposobami werbowaniu ochotników, które to werbunki odbywają się od niejakiego czasu w kilku miastach włoskich. (*La Fr.*)

Reforma wojenno-sądowa (*).

(*Artykuł pierwszy; dok.*)

Z otrzymanych w skutku tego uwag naczelników wojskowych i innych osób, ułożone było szczegółowe zestawienie, i następnie ułożony przez komisję projekt wraz z uwagami na niego nadesłanemi przez naczelników wojennych i inne osoby, z Najwyższego rozkazu w listopadzie 1863 r. był wniesiony, drogą zwykłą prawodawczą, do roztrząśnięcia, na połączone zebranie wojennego i morskiego jenerał-adytorjatów, z przeznaczeniem do jego składu niektórych członków rady wojennej i innych osób, i nakoniec ostatecznie roztrząśnięty na osobnej konferencji pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-admirała, składającej się z ministra wojny, zarządzającego ministerstwem marynarki i sekretarza stanu Panina.

Konferencja ta, roztrząsnąwszy we wszystkich szczegółach ułożony przez komisję projekt i wyrażone na połączonem zebraniu wojennego i morskiego jenerał-audytorjatów zarzuty, złożyła zdanie swe w tym przedmiocie do Najwyższej decyzji, a następnie za zasadnicze podstawy przekształcenia sądownictwa wojennego, tak dla wydziału wojny jak i marynarki, uzyskały Najwyższe Najjaśniejszego Pana zatwierdzenie 20 listopada 1865 r. Ułożenie szczegółowego projektu ustawy wojenno-kryminalnego postępowania i organizacji sądów, poruczono z Najwyższego rozkazu członkowi morskiego jenerał-audytorjatu, tajnemu radcy Glebowowi i jenerał-audytorowi ministerstwa wojny tajnemu radcy Fiłosofowowi. Ułożony przez nich projekt ustawy wojenno-sądowej roztrząsany był w połączonem zebraniu wojennego i morskiego jednerał-audytorjatów, a następnie oddany został pod ostateczną rozwagę osobnego komitetu pod prezydencją prezesa rady państwa, Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-admirała, składającego się z Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-inspektora wydziału inżynierji i kawalerji, prezesa departamentu prawodawczego rady państwa, sekretarza stanu barona Korfa, byłego główno-zarządzającego oddziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, sekretarza stanu Panina, byłego ministra sprawiedliwości rzeczywistego tajnego radcy Zamianina, jenerał-adjutantów: księcia Dołgorukowa I, Grünwalda, hrabiego Putiatina, księcia italijskiego hrabiego Suwarowa Rymnickiego, Nowosielskiego, hrabiego Adlerberga 2, ministra wojny i zarządzającego ministerstwem marynarki.

Dnia 15 maja Najjaśniejszy Pan raczył zatwierdzić wspomniony projekt ustawy wojenno-sądowej.

Ustawa wojenno-sądowa dzieli się na dwie części: w pierwszej mieszczą się przepisy organizacji sądowej, a w drugiej przepisy postępowania sądowego. Druga część ustawy wojenno-sądowej zawiera w sobis cztery księgi: w 1-ej księdze wyłożone są ogólne podstawy postępowania; w 2-ej porządek postępowania w sądach wydziału wojskowego; w 3-iej wyjątki od ogólnego porządku wojenno-kryminalnego postępowania; i w 4-tej księdze przepisy o sądzie w czasie wojny.

Ustawa wojenno-sądowa ustanawia trzy rodzaje wojenno-sądowych instancij: *sądy pułkowe, sądy wojskowo-okręgowe* i *główny sąd wojenny w St.-Petersburgu.*”

Sądy pułkowe urządzają się przy każdym pułku i innych oddziałach wojsk których naczelnicy mają władzę dowódców pułku. Sądy te przeznaczone są do sądzenia tylko niższych stopni, tak *używających*, jak *nieużywających* osobnych praw przez pochodzenie, wychowanie lub służbę nabytych, wrazie popełnienia przez nich przestępstw lub przekroczeń, nie prowadzących za sobą dla *pierwszych* pozbawienia lub ograniczenia szczególnych praw i przywilejów, a dla *drugich* odesłania do rot wojenno-aresztanckich i innych cięższych kar. Sąd pułkowy ma się składać z prezesa, sztabs-oficera i dwóch członków, ober-oficerów, wyznaczanych: prezes na 1 rok a członkowie na 6 miesięcy, bez uwolnienia ich przytem od zwykłych obowiązków służby.

Z powodu małego znaczenia i niezawikłania spraw podlegających sądom pułkowym, sprawy odbywają się w nich bez osobnych formalności, z przeznaczeniem do nich, dla prowadzenia czynności, oddzielnego ober-oficera. Wyroki sądów pułkowych idą na zatwierdzenie dowódcy pułku, który albo je zatwierdza, albo zmienia w granicach nadanej mu osobiście władzy dyscyplinarnej, kiedy wyznaczona kara nie przewyższa tej władzy; w innych wypadkach w razie nie zgadzania się z wyrokiem przedstawia wyrok do roztrząśnięcia sądowi wojskowo-okręgowemu.

Tym sposobem nałożenie na niższe stopnie różnych kar poprawczych według wojennego i ogólnie kryminalnego prawodawstwa, a mianowicie pozbawianie pewnych praw i przywilejów w służbie, przeprowadzenie do kategorji karanych, odosobnione zamknięcie w więzieniu wojskowem we wszystkich jego stopniach, zastępujące według ogólnej ustawy zamknięcie w więzieniu—oddaje się władzy sądów pułkowych.

Przez to postanowienie rozszerza się bardzo znacznie istniejące dotychczas sumaryczne wojenno-sądowe rozstrzyganie czyli tak zwany sąd dyscyplinarny, i zarazem wyjmuje się z pod atrybucij sądów wojskowo-okręgowych znaczna liczba spraw, i wzmacnia się władza dowódców pułku, z drugiej zaś strony, usuwają się nader ważne w praktyce niedogodności, połączone z formalnem prowadzaniem śledztwa i sądu co do małoznacznych przestępstw niższych stopni.

Stosując porządek postępowania w sądach pułkowych, do rozstrzygania spraw przez sędziów pokoju, wojenno sądowa ustawa stanowi stosownie do potrzeb wydziału wojskowego następujące główne przepisy, któremi istotnie różni się wszczynanie, roztrząsanie i rozstrzyganie spraw w sądzie pułkowym od pokojowego postępowania w wydziale cywilnym.

1) Żadna sprawa nie może być rozpoczęta w sądzie pułkowym inaczej, jak z polecenia dowódcy pułku, któremu nadane jest nieograniczone prawo, przesłać wyprowadzone śledztwo do sądu pułkowego lub rozstrzygnąć sprawę na mocy osobiście przynależącej mu władzy dyscyplinarnej.

2) Oskarżonemu w sądzie pułkowym nie daje się prawa bronienia się przez pełnomocnika, lecz powinien odpowiadać, i składać objaśnienia osobiście sam za siebie.

3) Oprócz wypadków, w których według ogólnych praw sprawy powinny odbywać się przy drzwiach zamkniętych, do tego rzędu należą i wszystkie sprawy o pogwałceniu karności wojskowej; oprócz tego dowódcy pułku nadane jest prawo niedopuszczania, publicznego odbywania się i innych spraw, we wszystkich wypadkach, kiedy uzna to za konieczne w celu zabezpieczenia karności.

4) Zatwierdzone przez dowódcę pułku wyroki uznają się za *ostateczne* w tym duchu, że oskarżony nie ma prawa apelowania od nich ani *de merito*, ani na drodze kasacyjnej.

5) Osobom, które z powodu przestępstwa lub przekroczenia, poniosły szkody lub straty, wolno zaskarżać wyroki sądu pułkowego, tylko w przedmiotach dotyczących ich dochodzenia o wynagrodzenie.

Tym sposobem sądy pułkowe stanowią pierwszą instancję wojennego sądownictwa.

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*

Bibliografja.

* (*Szkic dwuwiekowej polityki polskiego narodu, przez Sobiesława Mieroszewskiego*). Taki jest tytuł dziełka świeżo wydanego w Wiedniu, którego autor znany już jest z znakomitej pracy o ostatnich wypadkach w Polsce, pod napisem: *Rzut oka obywatelski po za siebie i przed się.* P. Mieroszewski stawia swe dziełko pod opieką następują-

cej myśli króla Stanisława: „La raison a bésoin de l'experience; mais l'experience est inutile sans la raison" (Rozum potrzebuje doświadczenia; ale doświadczenie jest bezużyteczne bez rozumu). Celem jego jest wykazanie wadliwości poglądu na sprawy polskie stronnictwa, mianującego się patrjotycznem, i przedstawienie następstw z takowego poglądu dla kraju wynikających. W przedmowie, bardzo dobrze napisanej, autor uskarża się na brak zgody pomiędzy pisarzami polskimi w sposobie oceniania pewnych wypadków lub pewnych panowań, stanowiących epokę w historji polskiej. Biorąc, naprzykład, panowanie Zygmunta III, przytacza zdanie Niemcewicza, który robi z tego króla niedołęgę; zdanie Stefana Witwickiego, który uczcił go jako męża, wyniósł jako monarchę i otoczył aureolą błogosławionego; zdanie Lelewela, który na przekór Witwickiemu, zaczął datować epokę upadającej Polski od wstąpienia na tron Zygmunta III; nakoniec zdanie Antoniego Walewskiego, który wbrew Lelewelowi utrzymuje, że Zygmunt III, stworzył jedność religijną Polski, opozycyę heretyków republikańskiej fakcji przełamał, Polskę z jej dotychczasowego odosobnienia wydobył, prawa polityczne w duchu konserwatywnym wykładał i szlachtę do wykonywania ich w tymże duchu przyzwyczajał; słowem, że król ten, który społeczeństwo polskie rozstrojone i na fakcje rozerwane, w ciągu panowania swego spoił i utwierdził, a rzeczpospolitą, o ile się dało,—skonsolidował, Polskę rzeczywiście w upadku zatrzymał. Tej różnicy poglądu na tak ważne epoki historyczne, autor przypisuje dającą się spostrzegać niestałość w politycznych sądach polaków. „Więc komuż tu wierzyć?" powiada on; „wileńskiemu, czy też krakowskiemu profesorowi?" Jakże sąd nie ma się skrzywić w obec podobnych okoliczności!

Autor oddaje słuszny hołd erudycji Lelewela, lecz ubolewa, że bezstronność jego sądu dała się skrzywić przez teorje rewolucyjne. Tak naprzykład, zasługi Stanisława Augusta udowodnił faktami, „lecz już w respublice rozkochany, wikłał się w swoich dedukcjach i polityk w swej konkluzji stanął w sprzeczności z historykiem." Autor przypisuje Lelewelowi, fałszywemu jego nauczaniu historji, wypadki jakie od pół wieku zaszły w Polsce. Rewolucje, dzieci uprzedzenia i przesądów „sprowadzały" powiada on „represje czyli ucisk; ucisk szedł w parze z zaciemnieniem; zaciemnienie wiodło do próżniactwa i przesądów."

Próżniactwo i przesądy, według autora, są dwoma głównemi przeszkodami do odbudowania zdrowego i silnego społeczeństwa polskiego. Głównie trzeba się starać o zerwanie z niemi. Zerwanie to, jak powiada, byłoby ogromnym postępem. Autor wykazuje, że głos wewnętrzny, który zarówno nie zdradza człowieka jak i narody, i ostrzega je w chwilach stanowczych o tem co czynić a czego wystrzegać się im należy, wskazał drogę do postępowania, że na czarodziejski wyrzeczony przezeń wyraz pracy, umysłom otworzyła się nadzieja i wyraz ten stał się hasłem powszechnem. Lecz autor pragnie aby się porozumiano co do znaczenia tego wyrazu praca, bo nie każda praca, według niego, może osiągnąć zamierzony cel. „Praca atoli," powiada on, „sama przez się nic nie stanowi; — bezmyślna, mechaniczna staje się robotą. Cel więc roboty istotnie pracę stanowi i o niej samej orzeka. I tak, wolno nam jest w fałszywym pieniądzu podziwiać wykonanie, to jest robotę a potępić musimy pracę, to jest fałszerstwo."

Autor dla tego nie ufa zbytecznie gorliwości, z jaką obecnie wszystkie stronnictwa wynoszą pracę. Nie porzuci też tej nieufności dopóki ci zwolennicy idei pracy, tej samej idei jasno i dobitnie nie określą. Nie chce on pracy czysto utilitarnej, któraby zmaterjalizowała społeczeństwo, i słusznie obok tego ostrzega przeciw drugiemu rodzajowi pracy, która pod pozorem wyswobodzenia umysłu narodu, popchnęłaby go „wyłącznie w kierunku pseudo-postępu a tem samem z pominięciem wiekowych tradycyj."

Właśnie dla tego, aby odpowiedzieć na to wezwanie do pracy, autor ofiaruje swym przyjaciołom politycznym to dziełko, którego celem, jak już powiedzieliśmy wyżej, jest: „wykazać wadliwość poglądu stronnictwa mianującego się patrjotycznem i wykazać następstwa z takowego poglądu dla kraju wynikające."

Zastrzegamy sobie następnie zamieszczenie niektórych wyjątków z tego ciekawego dziełka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Nr. 108 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Wacław Łuszczewski, p. K. Wł. Wójcickiego, (z drzew.)—Oficjalista p. A. Pługa III. (c. d.)—Zadnieprze, p. E. Chłopickiego. (c. d.)—Bałaguły, p. W. (z drzew.)—Wojak Jonasz, p. S. Petöfiego, przeł. W. Skiba (c. d.)—Perłowicz, p. K. Łapczyńskiego, (z 2 drzew. c. d.)—Helena Mathewson, z Dickensa.—Z Wystawy powszechnej w Paryżu (z 2 drzew.)—Przegląd polityczny.

* Nr. 409 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Wieża zachodnia zamku łuckiego (z drzew.)—Kronika tygodniowa—Przegląd polityki zagranicznej.—Ze świata muzycznego.—Adam Nagot (z drzew.)—Fabryka świec stearynowych (z drzew.)—Wylew Wisły pod Warszawą (drzew.)—Serbia i Serbowie, (c. d.)—Korespondencja—Kronika zagraniczna.—Życie za życie p. W. Morzkowską. (d. c.)—Dodatek nadzwyczajny.—Nr. 238 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Żyd Tułacz. Bajka dla dorosłych dzieci p. Pawła Féval (d. c. z 4 drzew.)—O pierwszym odkryciu Islandji, Grenlandji i starego lądu północnej Ameryki (dok.)—Trzy dni na wyspie Capri. (d. c.) Losy koronnych klejnotów angielskich,—Edmund About (z drzew.)—Oprócz tego wyszły z druku:—Nr. 29 *Przeglądu Katolickiego*.—i Nr. 30 *Bluszczu*.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min 23, przybywa do Koluszek o godz. 1 m 10; i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko - wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej warszawsko - wiedeńskiej, i przybywają do Warszawy o godzinie 5 minut 38 po południu, a do Aleksandrowa o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

Warszawa, dnia 17 (29) Lipca.

Kalendarz

W poniedziałek, 29 lipca, — śś. Marty i Serafiny panien. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 17; zach. o godz. 7 min. 55.

We wtorek, 30 lipca, — śśw. Abdona i Senneny. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 18; zach. o godz. 7 m. 53.

Stan pogody

Dziś z rana + 8°9, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	752.1	749.5
Termometr Reaum	+ 12°6	+ 16°2
Stan nieba	nap. pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 17°1, R. Najmniejsze ciepło + 10°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, **Violeta**. — *Onegdaj*, na dochód dotkniętych klęską powodzi, dawano **Koncert**; 3-ci akt opery **Ernani**; **Divertissement tancerskie**, było osób 350.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Przysługa**; **Apetyt i zaloty**; **Chłopi arystokraci**.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**. — Początek o godzinie 7½. — *Onegdaj*, było osób 347. — *Wczoraj*, 128.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich** —(Początek o godz. 7-ej). — *Onegdaj*, było osób 166. — *Wczoraj*, 64.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci baron *Meller-Zakomelski*, z m. Łodzi; *Krasnokutski*, z Częstochowa; dymisjonowany jenerał piechoty *Karłowicz*, z m. Radynia; jenerał-major *Czyż*, z Radomia;—wyjechali: jenerał-majorowie: *Kerbedź* i *Swieczyn*, do St. Petersburga; *Chometowski*, w królestwo; gubernator cywilny gubernji Warszawskiej pułkownik baron *Medem*, do m. Pskowa.

* W dniu wczor. i onegd. przyjechało koleją żel. war.-wied. i warsz.-bydg. osób 737, wyjechało osób 884;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 292, wyjechało osób 272; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 169, wyjechało 193;— statkami parowemi przyjechało osób 45, wyjechało osób 42; — w ogóle przyjechało osób 2348, w tej liczbie z zagranicy 224, wyjechało 2394, w tej liczbie za granicę 284.

* Dnia 15 i 16 (27 i 28) b. m. chorych w 8-u cyw. szpitalach: przybyło 121, wyzdrowiało 120, umarło 16, pozostało 1560 (mężczyzn 708, kobiet 860), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 164, kobiet 195.

* W dniu 15 i 16 (27 i 28) b. m. i r, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 21, żeńskiej 6, *starozakonnych*: płci męzkiej 9, żeńskiej 2, razem 38 — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: 1;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 28, żenskiej 29; *starozakonnych*: męzkiej 20, żeńskiej 13, razem 90.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 15 (27) b. m., pod adresem, a mianowicie: Klimowski w Petersburgu, Marja Nawrocka w Petersburgu; — z dnia 16 (28) lipca, Emil Wencel w Pińsku, Orzeszkowski w Dynaburgu, Jakób Apte w Petersburgu, Brasz w Taurogien.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 17 (29) Lipca 1867 r.

MONETY		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.*		80	60	80	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		70	60	70	10
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	33	58	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—			
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za r. 100		—	—		—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za r. 100		—	—		-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1856 za rs. 100		8[illegible]	—	79	
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	17
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		112	50	112	—
„ „ „ 1866 „ 100		108	50	108	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	-
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—		—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	67	55	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		86	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	1 m.	108	90	108	75
„ . . . „ „	k. t.	108	75	108	60
Wrocław . . . „	2 m.	—	—	—	
Gdańsk . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	$42\frac{1}{2}$	7	40
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	89	10	88	85
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	86	70	85	55
Petersburg . . . 100 Rsr.	1 m.	99	33	99	17
„ . . . „ „	k. t.	—	—		
Moskwa . . . „ „	1 m.	99	25	99	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—		—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych .... rs. — k. $41\frac{1}{9}$

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. $65\frac{5}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 15 (27) Lipca 1867 roku.

Z BERLINA	[illegible]	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$60\frac{7}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$64\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		$57\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$83\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę		82
„ Petersburg 3 tygodn.		$92\frac{1}{4}$
„ „ 3 miesięczny		$90\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 „		6 $22\frac{7}{8}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{5}{6}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „		$78\frac{3}{4}$
Koleje Rosyjskie		76
Kolej Terespolska		73
dto Warszawsko-Wiedeńska		$56\frac{1}{2}$
Listy Likwidacyjne		$48\frac{1}{2}$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		96
„ „ „ 2-em		$92\frac{1}{2}$
Żyto na targu		$69\frac{1}{2}$
dto „ dostawę	wjesieni	$53\frac{3}{8}$
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		127 60
„ Hamburg		94 20
„ Paryż		50 60
Pożyczka Narodowa		67 80
5% Metaliki		57 80
Akcje Banku Kredytowego		180
Z PARYŻA.		
Renta 3%		—
Renta Włoska		—
Akcje Kredytu Ruchomego		—
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4395)

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &

wiadomo czynimy iż:
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok: następujący:

Obecni:

Polaski Prezes.		Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 13 (25) Czerwca 1867 r.
Rozmanith, Jakobsohn	Sędz.	

(podp.) Polaski, Prezes.
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Komisarza Masy upadłości Hipolita Strukczyńskiego w dniu dzisiejszym uczynionego względem wyznaczenia nowego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 75 księgi trzeciej Kodeksu Handlowego do likwidacji werefikacji wierzytelności w massie upadłości Hipolita Strukczyńskiego dla wierzycieli jako to: Gerda Braun, Mikołaja Ciszewskiego, Józefy Drozdowskiej, Julji Engiel, Epstein et Lewy, Edwarda Hering, A. Herman, Henryka Kremky, Dawida Maliniak, L. Naimskiego, Glücksohn. Krupińskiego, Szmarych, Karola Schnejder, Juliana Simler, Emanuela Tajtelbaum, Leona Gradomskiego, Magdaleny Budziszewskiej, Rudolfa Ewest, Małgorzaty Ogrzyńskiej, Ludwiki Strukczyńskiej. Kozłowskiego, Dr. Bakiewicz, Teinmessera. Roczalskiego, Smaziuka, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, Seguitz et Comp. z miasta Bremen u Silberlasta w Warszawie, Segnitz et Companja z miasta Bremen, Fehr et Companja, i Oldekop Marcilhac et Compania z Bordeaux u Szymona Wiederschal w Warszawie zamieszkanie prawne obrane mających, tudzież dla wszystkich innych wierzycieli dotąd wcale niewiadomych termin nowy ostatecznie dwumiesięczny poczynający się od daty ogłoszenia wyroku w gazetach pod prekluzją wyznacza Mocą tego wyroku podanie którego do pism publicznych Syndykom poleca.

(podp.) Polaski Prezes.
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecami i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowych od którychby się tego domagano, aby niniejszy wyrok wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

(podp.) Polaski Preszes.
(—) Andrychiewicz, Podpisarz.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla swiadczę i takowy dla Syndyków wydaję.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1867 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(podp.) Andrychiewicz.

Dla dogodności stron interesowanych oznaczają się stałe termina do powyższej likwidacji na dnie Srodowe każdego tygodnia na godzinę 5-tą z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 odbywać się mające.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1867 r.
Juljan Czajkowski, Patron.
Syndyk Masy.

(N. D. 4381) *Петроковское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что торги назначенные къ 13 (25) сего Іюля на арендное содержаніе секвестрованнаго имѣнія Боровно, производиться не будутъ.

* * *

Podaje niniejszym do wiadomości, że licytacja ogłoszona na dzień 13 (25) bieżącego miesiąca na dzierżawę majątku sekwestrowanego Borowno, miejsca mieć nie będzie.

г. Петроковъ 13 (25) Іюля 1867 года.

(N. D. 4378). *Коммисаръ Ленчицкаго Уѣзда Калишской по Крестьянскимъ дѣламъ Коммисіи.*

Симъ объявляетъ что такъ какъ Ликвидаціонные проекты по нѣкоторымъ селеніямъ Ленчицкаго Уѣзда до сихъ поръ владѣльцами таковыхъ не представлены, то онъ, руководствуясь ст. 51 Указа III, 19 Февраля 1864 г. и ст. 561 и 991 постановленій Учредительнаго Коммитета, приступитъ въ теченіи будущаго Августа мѣсяца къ составленію Ликвидаціонныхъ табелей слѣдующихъ селеній:

Тополя Шляхетская и Шаровизна, оба гмины Тополя.

Варчава млода и Рыбитвы гмины Витонія.

Гольбице и Будки, гмины Грабовъ.

Огродз на, Подгржасковъ Жачки, гмины Мазевъ.

Суха-Гурна, Суха-д льна и Старжинки, гмины Гостковъ.

Лентковъ, гмины Киперы.

Кржешевъ Поржондковый, гмины Хоцишевъ.

Стефановъ, гмины Даликовъ

При этомъ Коммисаръ Ленчицкаго Уѣзда приглашаетъ владѣльцевъ упомянутыхъ деревень приготовить къ означенному времени документы относящіеся къ поземельному устройству крестьянъ, какъ то: престаціонные табели 1846 года, дополнительные табели 1861 года, контракты и проч:.

Г. Ленчица 10 (22) Іюля 1867 года.
Коммисаръ Ленчицкаго Уѣзда,
Р. Фонъ, Стендеръ.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4398). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie*

Zawiadamia, że po zmarłych:

1. Antonim Pawłowskim, właścicielu dóbr Woli Potockiej, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kraśniku położonych.

2. Janie Krzyżanowskim, wierzycielu sum: rs. 2,700 i rs. 750 na dobrach Wielobyczy, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Krasnymstawie leżących, ubezpieczonych.

3. Henryku Janie Jakóbie Hejntze, wierzycielu sumy rs 642 kop. 95 na prawie dożywocia z dóbr Krasnobród w jurisdykcji Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie położonych, służącem i w dziale III wykazu hypotecznego tychże dóbr pod Nr. 10 objawionem, opartej.

4. Juljanie Storczyńskim, właścicielu kamienicy w Lublinie pod Nr pol. 9 a hyp. 7 położonej, oraz wierzycielu sum rs. 1,500 na dobrach Lisznie A. w jurisdykcji Sądu Pokoju w Chołmie i rs. 2,400 na nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 181 i 182, a hyp. 119 położonych, intabulowanych, do której to ostatniej sumy odnosi się ścieśnienie niemożności zaciągania długów w dziale III wykazu hypotecznego tejże nieruchomości pod Nr. 8 objawione.

5. Antonim Robaczyńskim, współwłaścicielu nieruchomości pod Nr. pol. 220 a hyp. 151 położonej w mieście Lublinie, tudzież wierzycielu sumy rs. 750 na dobrach Wierzbicy A. w jurisdykcji Sądu Pokoju w Krasnymstawie leżących lokowanej.

Otwarte zostały spadki, do uregulowania których, termin na dzień 17 (29) Stycznia 1868 r. oznaczonym został.

Lublin d. 8 (20) Lipca 1867 r.
Feliks Wasiutyński.

(N. D. 4389) *Pisarz Sądu Pokoju w Radziejewie.*

Po Goetzu Jakubowiczu Cohn, właścicielu nieruchomości w mieście Nieszawie pod Nr. 140 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin w dniu 11 (23) Grudnia 1867 r. wyznaczyłem

Hübner.

(N. D. 4388). Franciszek Grabski Syn Michała i Anny z Łękawskich Małżonków, bezdzietnie zmarł w miesiącu Wrześniu r. z. we wsi Walewicach Powiecie Łowickim Gubernji Warszawskiej, pozostał się po nim spadek do którego dotąd zgłasza się jedna siostra rodzona Antonina z Grabskich Wejsenkopf, ktoby jeszcze rościł jakie prawo lub miał pretensją do tego spadku, w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zechce się zgłosić do proboszcza parafji Chruślin w Powiecie Łowickim Gubernji Warszawskiej; nadmienia się, że miała być jeszcze druga siostra spadkodawcy Tekla z Grabskich Devoar żona Nadleśnego lasów rządowych w Gubernji Augustowskiej, która jeżeli zostaje przy życiu lub jej dzieci, winni się zgłosić w powyższym przeciągu czasu do miejsca wskazanego, a w przeciwnym razie, spadek wydany zostanie zgłaszającej się siostrze.

Łowicz d 15 (27) Lipca 1867 r.
K. Milcarski, Obr. Sądowy.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4307). *Trybunał Cywilny w Płocku. Wydział Hypoteczny.*

Części Ziemskie Szlacheckie na wsi Kokoszczynie w Okręgu Lipnowskim Gubernji Płockiej położonje ako to:

Część lit. *A*, do Jana i Leona Sniechowskich.

Część lit. *C*, do i Pawła Józefa Dobrzenieckich.

Część lit. *F*, do Stanisława Kolczyńskiego.

Część lit. *G*, do Macieja, Wojciecha i Kacpra Kolczyńskich.

Części Ziemskie Szlacheckie na wsi Sniechy także w Okręgu Lipnowskim Gubernji Płockiej jako to:

Część lit. *D*, do Stanisława Kolczyńskiego.

Część lit. *G*, do Jana Sniechowskiego.

Część lit. *H*, do Jana i Szymona Sniechowskich za rządu Pruskiego należące, po różnych przejściach, wszystkie te części na Kokoszczynie i Sniechach od lat przeszło 50 w posiadaniu Sylwestra Sniechowskiego, pożniej jego syna Antoniego a obecnie wnuka Gustawa Sniechowskiego zostające, nadto:

Nieruchomość w mieście Gubernialnem Płocku przy ulicy Warszawskiej położona, Nr. 360 lit. *A*. oznaczona w roku 1811 do Jana i Leona Kołodziejskich należąca, przez tych Janowi Lisickiemu sprzedana, a przez tego Janowi Czarneckiemu odstąpiona, po śmierci którego sukcesorowie jego Marjannie i Wojciechowi małżonkom Domżalskim sprzedali i przez tych ostatnich w posiadaniu będąca, prywatną własność stanowiąca. Co do stanu hypotecznego regulowane będą w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku dnia 18 (30) Października 1867 r.

Wzywa się przeto wszystkich interesentów prawa do pomienionych części Ziemskich i nieruchomości miejskiej mieć mogących aby się w terminie powyższym przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku stawili i prawa swe udowodnili, gdyż inaczej prekludowani zostaną.

Płock d. 8 (20) Lipca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Ancypa.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(*N. D. 4400*). *Rząd Gubernialny Kaliski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rozporządzenia Zarządu Finansowego z d. 5 (17) Czerwca r. b. Nr. 19303/8630 w d. 26 Lipca 7 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, licytacja przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. wydzierżawienie rządowego folwarku Żytniew w ekonomji Mokrsko, Powiecie Wieluńskim; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 553 k. $70\frac{1}{2}$, a warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego dnia w wydziale dóbr i lasów rządowych, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Każdy zatem mający chęć przystąpić do zadzierżawienia pomienionego folwarku, obowiązany jest złożyć w kasie gubernialnej, lub okręgowej, vadium wyrównywające $\frac{1}{4}$ części praetium liciti, gotowizną, dowodami likwidacyjnemi, listami zastawnemi lub innemi papierami Cesarstwa i Królestwa, które przez kasy rządowe na kaucje są przyjmowane.

Deklaracje zapieczętowane, powinny być sporządzone podług formy poniżej zamieszczonej na stemplu ceny kop 30 i złożone w Rządzie Gubernialnym przed 12 godziną w południe w dniu naznaczonym na licytacją, później złożone przyjmowane nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Kaliskiego z d. 13 (25) Czerwca r. b. Nr 1419 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w trzechletnią poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. dzierżawę folwark rządowy Żytniew w ekonomji Mokrsko, powiecie Wieluńskim za sumę rs NN. kop. NN. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy NN. na złożone w niej vadium rs. NN. wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie go pocztą do NN. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w NN. dnia miesiąca 1867 r.
podpisać imie i nazwisko.

Kalisz, dnia 13 (25) Lipca 1867 roku.
Asesor Wydziału, Przedpełski.

(N. D. 4379). *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на 31 Іюля (12 Августа) с. г. въ присутствіи сего Правленія въ 12 часовъ утра вторично назначено производство гласныхъ публичныхъ торговъ in plus, на арендное содержаніе питейныхъ сборовъ:

Въ деревняхъ принадлежащихъ къ Сухедніовской экономіи и въ фабричномъ Сухедніовскомъ посадѣ съ годичной суммы 4,136 р. и

Въ М. Далешице съ годичной суммы 275 руб. 10 коп.

Означенная аренда питей начинается въ Сухедніовѣ съ 9 (21) Марта с. г., въ Далешицахъ съ 19 Декабря (1 Января) с. г. по 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г.

Условія къ вышепомянутымъ торгамъ, могутъ быть разсмотрѣны въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія.

Желающій участвовать въ торгахъ, обязанъ явиться въ назначенный срокъ и мѣсто и представить залогъ, равняющійся $\frac{1}{4}$ суммы назначенной къ торгамъ.

Кѣльцы, 11 Іюля дня 1867 года.
Дѣлопроизводитель, Юрковскій.

(N. D. 4380). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что 8 (20) Августа с. г. въ Присутствіи сего Правленія, будутъ производиться публичные торги на отдачу въ арендное содержаніе со дня публичныхъ торговъ по 20 Іюня (1 Іюля) 1869 года пропинаціонныхъ доходовъ въ мѣстѣ съ землями въ корчемной усадьбѣ Кострогай, экономіи Борышево за уменьшенную годичную плату 120 руб. 70 к. с.

Всякій желающій приступить къ публичнымъ торгамъ не лишенный правъ на продажу питей, согласно Высочайше утвержденному уставу о питейномъ сборѣ Ст. 284 и 285 долженъ представить при торгахъ предварительный залогъ 36 р.

О условіяхъ можно узнать въ Губернскомъ Правленіи въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ, по 1-му Дѣлопроизводству.

Г. Плоцкъ Іюля 8 дня 1867 года.
за Асесора Отдѣленія,
Коллежскій Совѣтникъ, Мяновскій.

(N. D. *4396*). *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę na rok 1868 wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych, czapniczych i t. p.

A. dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Sznurka do świstawek sztuk 1,040, sztuka od kop. $2\frac{1}{2}$.
2. Halsztuków z sukna ciemno zielonego sztuk 2,080, sztuka od kop. $11\frac{1}{2}$.
3. Rękawiczek zamszowych par 1,040, para od kop. $71\frac{1}{2}$.
4. Czapek z sukna ciemno zielonego sztuk 1,040, z których sztuk 350 ze srebrną oficerską petlą, a 690 sztuk z petlą oranżowej taśmy, sztuka od rs. 1 kop. 50.
5. Petlić z galonu srebrnego kutego szerokości $\frac{1}{2}$ werszka z obłożeniem takimże galonem szerokości $\frac{1}{4}$ werszka do kołnierza i rękawów mundurów par 350, para od rsr. 2 kop. 25.
6. Sznurka srebrnego arszynów 787, werszków 8, arszyn od kop. 50.
7. Sznurka oranżowego arszynów 1109 werszkow 4, arszyn od kop. 12.
8. Galonu srebrnego kawaleryjskiego, szerokości na dwa palce, arszynów 7, werszków 8. arszyn od kop. 60.
9. Galonu srebrnego kawaleryjskiego szerokości $4/8\frac{1}{2}$ werszka, arszynów 11 werszków 11, arszyn od kop. $48\frac{1}{2}$.
10. Galonu srebnego kawaleryjskiego szerokości na palec arszynów 58 werszków 7, arszyn od kop. 45.
11. Galonu złotego arszynów 4, werszków 4, arszyn od kop. $81\frac{1}{2}$.
12. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $4/8\frac{1}{2}$ werszka z czarną w pośrodku nitką, arszynów 137 werszków 8, arszyn od kop. $7\frac{1}{2}$.
13. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $\frac{3}{4}$ werszka arszynów 165, arszyn od kop. $3\frac{1}{2}$.
14. Basonu czyli białej taśmy w posrodku z niebieską nitką szerokości $4/8\frac{1}{2}$ werszka arszynów 128, werszków 2, arszyn od kop. $7\frac{1}{2}$.
15. Basonu czyli białej taśmy szerokości $\frac{1}{4}$ werszka, arszynów 153, werszków 12, arszyn od kop. $3\frac{1}{2}$.
16. Taśmy żółtej kamelerowej nanaszywki arszynów 573, werszków 12, arszyn od kop. $7\frac{1}{2}$.
17. Haftek drucianych tuzinów 302 tuzin od kop $2\frac{1}{2}$.
18. Zapinek rzemiennych z guzikami sztuk 496, sztuka od kop. 3.
19. Sznurów oranżowych do rewolwerów sztuk 1,040 sztuka od kop 25.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Galonu złotego arszynów 66, arszyn od kop. $81\frac{1}{2}$.
2. Galonu srebrnego kawaleryjskiego na naszywki arszynów 10, werszków 10, arszyn od kop. 60.
3. Galonu złotego na naszywki arszynów 2, werszków 2, arszyn od kop. 80.
4. Halsztuków sukiennych sztuk 493, sztuka od kop. 10
5. Haftek drucianych tuzinów $163\frac{1}{3}$, tuzin od kop 5.
6. Rękawic sukiennych par 455, para od kop. $32\frac{1}{2}$.
7. Taśmy żółtej kamelarowej na naszywki, arszynów 160, arszyn od kop. $7\frac{1}{2}$.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miej-

scu wyżej oznaczonom na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rsr. 428 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 12 (24) Lipca 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1868, wyrobów szmuklerskich, rękawicznych, czapniczych i t. p. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 428 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4373). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do pewszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w sali posiedzeń Magistratu, odbywać się będzie publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 30 spisaue, na sprzedaż dawnych akt w ilości mniej więcej około 200 pudów, w gmachu po b. Dyrekcji Ubezpieczeń pod Nr. 2324 znajdujących się, poczynając od ceny rsr. 1 kop. 20 za pud brutto.

Utrzymującemu się przy licytacji, akta i inne papiery po przeważeniu na urzędowej wadze miejskiej i po uiszczeniu należności, jaka według jego oferty do zapłacenia przypadnie, niezwłocznie wydane zostaną.

Do każdej deklaracji załączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, poświadczający złożenie przez deklaranta kwoty rsr. 50, jako wadjum do powyższej licytacji i rsr. 25 na koszta ogłoszenia.

Deklaracje napisane nie podług niżej zamieszczonego wzoru i bez dołączenia kwitów wadjalnych uznanemi będą za nieważne i odrzuconemi zostaną.

Warunki licytacyjne jak również i akta na sprzedaż przeznaczone, mogą być przejrzane każdodziennie w godzinach służbowych w domu pod Nr. 2324.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy, z daty 8 (20) Lipca r. b. Nr. 40152/1763, składam niniejszą deklarację na kupno akt dawnych w biurze b. Dyrekcji Ubezpieczeń będących, obowiązując się zapłacić za każdy pud brutto po rubli srebrem (tu wypisać cenę literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom objętym warunkami licytacyjnemi, które do kładnie mi są wiadome.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej wadjum w ilości rsr. 50, oraz rsr. 25 na koszta ogłoszenia dołączam, który w razie nieutrzymania się przy kupnie, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście lub wsi N. w domu pod liczbą N. data i podpis własnoręczny wyraźnie napisany.

Adres na deklaracji taki:

„Do Magistratu Miasta Warszawy, deklaracje na kupno akt w biurze b. Dyrekcji Ubezpieczeń znajdujących się".

Warszawa dnia 14 (26) Lipca 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

(N. D. 4392). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Feliksa Higersbergera obywatela w dobrach własnych Skrzany Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Numerem 484a zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rubli sreb. ośm tysięcy z procentem pięć od sta od dnia 18 (30) Czerwca 1866 roku i kosztów od Izaaka Sonnenberg, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2274 lit. F. położonej, tamże zamieszkałego, protokałem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym tutejszym w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 roku cporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Muranowskiej i Miłej pod Nr. 2274 lit. F. pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I, w Cyrkule Policyjnym czwartym, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Warszawy, zaś w Cyrkule Administracyjnym 4, 5 i 6 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 28 kop. 55 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Izaaka Sonnenberg należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwanej wierzytelności hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2,677 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiw murowany o suterynach, parterze pierwszem i drugiem piętrze, oraz mieszkaniach poddaszych dachówką holenderką kryty, dziewięć kominów murowanych mający.

2. Zabudowanie z drzewa o piętrze, dachówką holenderką kryte, w którem mieszczą się komórki, wozownia, stajenka oraz kloaka, pod którą jest śmietnik.

3. Komórki z drzewa w połowie dachówką holenderką, a w połowie deskami kryte.

4. Studnia drzewem balami wycembrowana z korbą i pompą drewnianą.

5. Podwórze niebrukowane tylko w części to jest tretoar i rynsztok.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanego dłużnika Izaaka Sonnenberg, jest 20 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym tutejszym w Warszawie pod Nr. 484a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Franciszka Jagiello urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 2 (14) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 5 (17) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 15 (27) Sierpnia 1866 r.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, dnia 17 (29) Sierpnia 1866 r.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie trzeciej publikacji w d. 2 (14) Listopada 1866 r. odbytym, termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na d. 2 (14) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie tym popierający sprzedaż Feliks Higiersbergier za tę nieruchomość postąpi rs. 10,000.

Warszawa, dnia 12 (24) Listopada 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 2 (14) Stycznia 1867 roku przygotowawczego przysądzenia w którym nieruchomość Nr. 2274 lit. F. w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Wojciechowi Bronikowskiemu Patronowi za sumę rs. 10,000, Trybunał wyrokiem tejże daty zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, a w d. 16 (28) Lutego 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wyjnalezię się mianego.

Warszawa, d. 7 (19) Stycznia 1867 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy wyznaczony termin na dzień 16 (28) Lutego 1867 roku dla zaszłych sporów nie doszedł do skutku, przeto Trybunał wyrokiem z ilacji d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1867 r. na godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczył.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,739 k. 95$^1/_2$ jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa, dnia 1 (13) Kwietnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy wyznaczony termin na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1867 r. dla zaszłych sporów nie doszedł do skutku, przeto po usunięciu takowych, Trybunał wyrokiem z ilacji d. 11 (23) Lipca 1867 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nro 2274 lit. F. w Warszawie położonej na dzień 4 (16) Września 1867 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 wyznaczył.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,739 kop. 95$^1/_2$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa, dnia 15 (27) Lipca 1867 roku.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

(N. D. 4397). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Hersza Rozenthal kupca, działającego w imieniu własnem, oraz jako opiekuna głównego nieletnich: Szulima, Berka, Tauby i Gitli dzieci swych w małżeństwie z Chają z Königsbergów spłodzonych, tudzież na żądanie Rojzy Kolm Szulima Kolm kupca żony, w asystencji tegoż męża czyniącej, w mieście Przasnyszu zamieszkałych, i Arona Inochima Rozenthal w mieście Gombinie mieszkającego; odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału tutejszego przed delegowanym Sędzią Leonem Brozdowiczem sprzedaż w drodze relicytacji nieruchomości w mieście Przasnyszu pod Nr. 20 i 21 w Rynku położonych, poprzednio należących do własności ss-rów Dawida i Peszy małż. Königsbergów, a sprzedanych w drodze działów dnia 14 (26) Stycznia 1865 r. przed delegowanym Sędzią Trybunału tutejszego Janem Chądzyńskim.

Nieruchomości te przy sprzedaży wzmiankowanej przysądzone zostały Lejbie Zeligowi Königsberg, Abrahamowi Königsberg i Ickowi Königsberg handlującym, w mieście Przasnyszu zamieszkałym, za sumę rsr. 3,012 kop. 50, lecz że ci nabywcy niedopełnili dotąd warunków licytacyjnych, relicytacja więc na ich niebezpieczeństwo prowadzoną będzie i sprzedaż rozpocznie się od sumy rsr. 2,701 kop. 15, jako szacunku nieruchomości przez biegłych wynalezionego według taksy ich sporządzonej w dniu 21 Lutego (4 Marca) 1864 r., którą Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 19 (31) Maja t. r. potwierdził.

Nadmienia się, iż w poprzednim postępowaniu działowym pierwsza publikacja warunków w dniu 6 Września (8 Października) 1864 r., druga w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) t. r., a trzecia w dniu 14 (26) Stycznia 1865 r. odbyły się; w obecnem zaś postępowaniu relicytacyjnym pierwsza publikacja warunków odbędzie się w dniu 13 (25) Czerwca 1867 r. o godzinie 4 po południu, pczem dalsze kroki prawne przedsięwzięte będą.

Warunki licytacyjne, szczegółowy opis nieruchomości na sprzedaż wystawionych i taksa tychże, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego i u Marcelego Przybyszewskiego Patrona, relicytację obecną prowadzącego.

W reszcie czyni się wzmianka: iż poprzednia sprzedaż w drodze działów odbyła się z mocy wyroków w dniach 31 Grudnia 1863 (12 Stycznia 1864 r.) i 19 (31) Maja 1864 r. wydanych przez Trybunał tutejszy w sprawie o podział majątku pozostałego po Dawidzie i Pessie małż. Königsberg, prowadzonej pomiędzy współsukcesorami tychże, a w miejsce zmarłego Sędziego Chądzyńskiego, do odbycia sprzedaży wyznaczony został Sędzia Brozdowicz wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu dzisiejszym zapadłym.

Płock d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1867 r.

Michał Betlej.

Pierwsza publikacja warunków w dniu 13 (25) Czerwca r. b. a druga publikacja warunków i przygotowawcze przysądzenie nieruchomości wzmiankowanych, odbyło się w dniu dzisiejszym, termin zaś do trzeciej publikacji warunków i do stanowczej ich sprzedaży, oznaczonym został na dzień 8 (20) Sierpnia 1867 r. godzinę czwartą po południu, w którym licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,701 kop. 15 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Płock d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.

Michał Betlej.

(N. D. 4314). *Komisarz Policji Administracyjnej Cyrkułu III i XI miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafy jesionowe, kanapa i krzesła palisandrowe, lampa, lustro, zegar i sto pięćdziesiąt dwie par różnych bucików damskich w dniu 19 (31) b. m. i r. o godzinie 11 pod Nr. 389 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1867 r.

Brodzki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4332).

W dniu 14 Lipca r. b. na trakcie z Żelechowa do Łukowa, znalezioną została pewna **kwota pieniędzy, papiery handlowe i $^1/_4$ część losu** 5-ej klasy. Właściciel po odbiór, za udowodnieniem własności, zgłosi się do właściciela folwarku Ryżki, o 5 wiorst od Łukowa.